Ner 204. ROK 1837.

CZWARTEK 7 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 40 miesięczne złp. 4.



Imiona rzymskie.
Jutro Narodzenie N. P. M.

Imiona sławiańskie.
Jutro Radosława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
6 6	27" 1."249	† 9°, 1	4." 04	Zachodni mocn	Pochmurno	Deszcz
2	2, 315	† 9, 6	3, 51	„ „	„ „	
10	3 209	† 8 6	3 78	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Dnia 19 września b. r. o godzinie 10 rannéj, a o 3 z południa w gmachu Sukiennicach w Krakowie w exekucyi sądowéj ruchomości sprzedane zostaną, jako to: krzesła, kanapy, źwierciadła różnéj wielkości, kommody, szafy małe, duże machoniowe z bronzami, lustra sufitowe z bronzem, stoły, stoliki, malowidła, porcellana, zegary, tualety i inne, zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj courant.

Kraków dnia 28 sierpnia 1837 r.

Skorczyński Kom. Sąd.

Dnia 12 września b. r. o godzinie 10 rannéj w gmachu Sukiennicach w Krakowie w exekucyi sądowéj zajętych ruchomości licytacya publiczna odbędzie się, jako to: kanap, krzeseł, stołków, stołów, łóżek, komod, biór, źwierciadeł, bielizny stołowéj, fajansów, sukien mezkich, srebra i innych, zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj courant.

Kraków dnia 5 września 1837 r.

Skorczyński Kom. Sąd.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty dzisiejszéj.

— *Paryż* 27 *Sierpnia.* —

»Utworzone bagnetami wichrzycielów la Grania ministerstwo hiszpańskie, — bagnetami znowu korpusu Espartera obalone zostało; mówi jeden z dzienników dzisiejszych. — 65 officerów, zniweczyli rewolucyjną władzę przez dwóch sierżantów wzniesioną. — Lecz owe ministerium Espartera, dotąd chwieje się, — —dopiero trzech przyjęło urzędy, — i ci, niemasz nadziei, aby długo zostali przy sterze rządu.« — Papiery hiszpańskie stały jeszcze wczoraj, do 22¾ podniesione.

— *Dnia* 28 *Sierpnia.* —

Rząd odebrał wczoraj następujące depesze telegraficzne:

Bajonna 25 *Sierpniu.* Podług wiadomości z Madrytu pod dniem 21, nowe ministerstwo jeszcze się nieustaliło, — bo tylko trzej ministrowie przyjęli urzędy. — W Madrycie panuje wielkie powarzenie umysłów, dotąd jednak spokojność naruszoną niebyła. Espar-

tero, jeszcze stoi w Torreładones. — 65 officerowie, których uwięzić kazał, wymknęli się z aresztów. Słychać, że Zariategui powraca znów do wyższego Ebru. — Armia konstytucyjna jenerała Escalero zbuntowała się w Mirandzie i Wittoryi, sam Escalera przez żołnierzy swoich zamordowany, dlatego, że nieposzedł za karlistami do Segowii. Chapelgoryssy zbuntowali się w Oyarzun, o niewypłatę żołdu. Dnia 23 zdołano ich uspokoić.—Do dnia 22 nic niewydarzyło się w Saragossie; dnia 24 uciekło z Pampeluny 130 ludzi należących do łegii zagranicznéj, z bronią i pakunkiem ku granicy francuzkiéj. «

List z Bajonny pod dniem 23 donosi co następuje: »Rozchodzi się tu pogłoska, że *Mora del Ebro* i *Grandesa*, zdobyte zostały przez karlistów. — D. Carlos podług ostatnich wiadomości, ma się znajdować w Trillo, niedaleko Guadalaxary. Brygadyer Castor, obsaczył Castro de Urdiales, i obawiać się trzeba, aby takowego nieopanował.—

Don Carlos, dotego stopnia wzrósł teraz w potęgę, że już dzienniki angielskie niemają nadziei, aby zechciał wdawać się wjakie układy. Zbliżenie się wojsk jego do Madrytu, było tylko demonstracyą wojenną; — sprawdza się wiadomość, że tymczasową swą rezydencyą królewską, zakłada w sławnym klastorze S. Leonardo w prowincyi Soria. — Jenerałowie konstytucyjni głowy potracili, — żadnego z dotychczasowych poruszeń D. Carlosa niebyli wstanie odgadnąć, a tymbardziéj przeszkodzić mu wykonywania jego planów. —

Papiery hiszpańskie spadły dziś nagle na 21 za sto.—

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Warszawa* 1 *Września.* —

Ogłoszone zostały przez Radę lekarską, przeciwko cholerze objawiającej się i wykształconéj, następujące środki jakich bez obecności lekarza używać można.

Zapobieżenie cholerze.

1) Skoro kto doświadcza ciężenia lub gniecienia w żołądku, burczenia w brzuchu, obstrukcyi stolca z naprzemian zdarzającem się rozwolnieniem, tudzież straty apetytu, niemniéj jeżeli ma biały język i upuszcza urynę żółtawą, winien zachować dyetę, to jest: nie jeść nic więcéj jak klejek jęczmienny, owsiany lub inny, albo rosół, pić ciepłą herbatę z ziela mięty, kwiatu lipowego, bzowego, melissy lub rumianku, a w braku ziółek, samą gorącą wodę i przez dzień wypić jeden do dwóch kieliszków wódki, niemniéj brzuch ciepło trzymać, następnie gdzie to być może wezwać na pomoc lekarza. 2) Kiedy zaś lekarza nie ma, a oprócz wyżéj pomienionych znaków, język mocno jest obłożony, nieczysty, pokryty białym żółtawym lub brunatnym mułem, a stolce nieregularne i twarde, niech chory weźmie 2 do 3 razy przez dzień z wodą, za każdym razem łyżeczkę pełną od kawy proszku korzenia rubarbarum. 3) Jeśli zaś przy znakach w obu poprzednich numerach podanych, żołądek w skutku mocnego przepełnienia jest wzdęty, i ma miejsce odbijanie pokarmami, lub gorzkie albo kwaśne natenczas niech weźmie człowiek dorosły i silny granów 30, a słabszy granów 20, dzieci zaś od roku do lat 5 po granów 2 do 5, a od lat 5 do 10 po granów 5 do 10, starsze zaś po granów 10 do 15 w proszku z korzenia Ipekakuany z wodą i niech pije dla wzbudzenia womit ciepłą wodę, a gdyby womity nie ustawały, herbatę z mięty. W braku Ipekakuany może człowiek dorosły wypić łyżkę soli kuchennéj rozpuszczonéj w szklance wody ciepłéj; i takąż ilość wypić powtórnie co pół godziny aż do nastąpienia womit. 4) Jeżeli ma miejsce biegunka, to jest stolcem odchodzi często płyn łagnowaty i smrodliwy w połączeniu ze znakami pod numerami 1szym i 2gim podanemi, natenczas winien chory położyć się do łóżka i pić klejek jęczmienny lub

owsiany, tudzież ciepłą miętę, jakoteż użyć proszek Ipekakuany w sposób pod Nr. 3 podany. 5) Kiedy zaś przy biegunce język czysty, a skóra sucha i chłodna, wtenczas powinien wziąść człowiek dorosły na raz jeden tynktury aromatycznéj 2 łyżeczki od kawy (dr. ij), w połączeniu z 6 kroplami tynktury opji z szafranem, w pół filiżanki herbaty melisowéj. 6) Kiedy przy znakach pod numerem 1 i 2 nastąpią ciągłe trwające womity, wtedy dawać choremu pić ciepłą miętę, tudzież okładać brzuch szmatą zmaczaną w gorzałce i posypaną tłuczonym pieprzem lub tartym chrzanem, albo przyłożyć na pół, do całéj godz. gorczycę z octem zrobioną, lub dotykać brzuch powtórnemi razy, szmatą w ukropie czyli wrzącéj wodzie zmoczoną. 7) Obok tych wszystkich środków, kiedy chory jest silnéj budowy ciała, młody i widocznie krwisty, to jest doświadcza zawrotu głowy, kolek czyli kłucia w bokach, brzuch za dotknięciem bolesny i oddech ciężki, natenczas upuścić choremu z ręki krwi funt jeden, to jest blisko pół kwarty. 8) Kiedy w numerze poprzedzającym wymienione cierpienia i po upuszczeniu krwi trwają, natenczas miejsce bolesne obstawić pijawkami w illości od 20 do 30 sztuk. 9) Całe ciało rozcierać mocno z małemi przestankami, dopókąd się nierozgrzeje następującą mięszaniną, złożoną z octu mocnego garnca 1, z spiryt. (okowity) pół garca, z pieprzu zwyczajnego funt. 1, z pieprzu tureckiego łutów 2, kamfory łutów 4, gorczycy białéj łutów 8. Po przetłuczeniu pieprzu i gorczycy wszystko się razem przez 12 godzin wytrawieniu zostawia, to jest w ciepłem miejscu stawia, następnie cedzi się, i jak wyżéj powiedziano używa, przestrzegając aby ciecz nie sięgała żadnego z otworów ciała.

Leczenie wykształconéj już cholery.

Po zupełnem wykształceniu się cholery, to jest kiedy twarz jest blada, oczy zapadłe ma miejsce opadnięcie z sił ciała, osobliwie warz, język, ręce i nogi są zimne i sine, pulsu niema, dokuczają bóle kurczowe w rękach, nogach, brzuchu i t. p. pragnienie jest wielkie, i chory utraca głos, a uryna przestaje odchodzić, i ma miejsce rozwolnienie stolca, lub womity, natenczas: 1) Dać choremu proszek Ipekakuany jak pod nr. 3 wskazano; 2) Upuścić mu krwi jak pod numer. 7 i 8 powiedziano; 3) Gdy te środki nie znoszą choroby, natenczas dawać osobie dorosłéj co godzinę po gran. 1 kamfory rozpuszczonéj w łyżce wódki, dopókąd się ciało nierozgrzeje; 4) Za napój podawać zupełnie czystą zimną wodę, a nawet z bryłkami lodu, kiedy ten mieć można; 5) Nacieranie ciała mięszaniną pod nr. 9 podaną, również robić należy; 6) Dobrze jest okładać chorego prażonym owsem, lub gorącym piaskiem, albo butelkami gorącą wodą napełnionemi; 7) Brzuch zaś okładać jak pod nr. 6 powiedziano.

Aby zaś w zmiankowanych środków w razie potrzeby wszędzie i natychmiast użyć można, prezydenci, burmistrze miast, tudzież wójci gmin w miejscach gdzie niema aptek, wyżéj pomienione środki w zapasie mieć winni.

— *Z Londynu* 19 *Sierpnia.* —

Królowa udała się do zamku Windsor.

Times przyznaje, że reformiści zyskali w Irlandyi 41 wyborów; jestto cała potęga; przez którą przyjaciele ministrów, mają nadzieję przywieść do skutku znakomite zmiany w Wielkiéj Brytanii.

Jenerał major Sir J. W. Adams, umarł d. 9 kwietnia b. r. w Indyach wschodnich.

Dawniejszy pomysł utworzenia związku reformistów, (*General Reform Association*), zaczyna się wznawiać. Być może, iż przyjdzie do skutku, bo wigowie obudzeni niezmordowaną czynnością torysów, zaczynają się ocucać z uśpienia, w którem przez pewność większości swojéj, pogrążeni byli.

Dzienniki ministeryalne donoszą, o spodziewanem na dniu 2 września przybyciu do Londynu króla i królowéj Belgów, dla odwiedzenia królowy Wiktoryi. Jeden z pocz-

towych okrętów rządowych posłany już został do Ostendy, dla przewiezienia dostojnych gości, którzy dnia 21 lub 28 sierpnia wsiądą na pokład okrętu.

Gazeta dworska donosi, że na wczorajszem posiedzeniu rady tajnéj, postanowiono dalsze odroczenie parlamentu z d. 11 września, na d. 2 października.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do 7 Września.

Kątecki Andrzej, Tomaski Alexander, z Galicyi; — Yagel, Remiszewska Filipina, Maschke Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kasiewiczowa Antonina, Kotowski Erazm, Brzozowski Kazimierz, Remiszewski Piotr, Zubrzycka Izabella, do Polski; — Jakubowicz Jan, Siemoński Gabryel, do Galicyi; — Vogel, do Pruss.

Doniesienia.

Jest do sprzedania kocz z fordekiem fabryki warzawskiéj w dobrym stanie. Karyolka mała, i półkarki; wszystko można widzieć, przy ulicy Grodzkiéj pod N. 180 na dole u stróża miejscowego. (2r).

Z Bióra Informacyjnego.

W przejeździe do Krakowa zginął pugilares brązowy z 2ma rewersami i wexlem już nie użytecznemi. Znalazca onego odbierze 50 złp. nagrody w biórze Informacyjnym.

Po znalezioną obrączkę z napisem: *Boże dopomóż nam.* Właściciel zechce się zgłosić do bióra powyższego. (2r.)

Życzący sobie przejazdki zaprzęgiem jednokonnym, w okolice okręgu M. Krakowa, znajdzie zawsze sposobność w ujeżdżalni rządowéj pod N. 405 przy ulicy Sławkowskiéj. (2r.)

TEATR.

BENEFIS PANI EMILII HÜBLER.

Po jutrze benefis ulubionéj, tylu oklaskami ciągle tu uwieńczanéj artystki dramatycznéj, Pani Hübler. — O benefisie tym, winniśmy kilka słów tu umieścić; bo rzadki talent uczcić zawsze należy, a najszczególniéj w tedy, gdy go skromność podwyższa mimowolnie. Wszakże już to samo oświadczenie, zakazuje nam rozwodzić się tu nad zaletami tego pięknego talentu, jakim Pani Hübler zjednała sobie upodobanie wszystkich bezwyłącznie widzów, powiem nawet, opanowała ich serca. —

Sztuka na benefis jéj wybrana, jest wzniosłym poematem dramatycznym w pięciu aktach, pod nazwą:

GRYZELDA.

Dzieło to, niedawno zjawiło się na scenia wiedeńskiéj,—i pięknością osnowy, szczytnością dykcyi, blaskiem swym, przyćmiło cały tłum swoich poprzedników romantycznych, — wskazując poetom téj tak nazwanéj szkoły, nowe szlachetniejsze pole, nad tę dziką, niewdzięczną niwę, jaką dotąd uprawiają bezużytecznie.—Dumny lord Perceval, w obliczu całego dworu królewskiego, śmie wszystkę płeć niewieścią poniżać, blaskiem cnot żony swojéj, córki ubogiego w hrabstwie swojem węglarza, którą trzymał w skryciu przed światem. Próżność ta, wymogła na nim zakład nierozsądny, bo wystawiający nadludzkie serce czułéj małżonki, na grę najokropniejszych doświadczeń; — wygrywa Perceval niecny zakład, ale zakrwawione serce Gryzeldy, już nazawsze utraca!—

Wybór sztuki przez Panią Hübler uczyniony, — lepiej sama Publiczność oceni; my zaś na zakończenie téj wspominki o artystce godnéj ze wszech miar szacunku, przytoczemy tu ostatni peryod z jéj odwołania się, w doniesieniu teatralném, do naszéj Publiczności:

»Jeżeli wybór ten zdoła przekonać Łaskawą Publiczność, że czyniąc go, — pragnęłam złożyć Jéj dowód mojego Uszanowania i Wdzięczności, za doznane tylokrotne Jéj względy; — benefis mój, gdyby mi żadnéj innéj nieprzyniósł korzyści, — już przeto samo, — stanie się nader słodką poświęcenia mego nagrodą.«

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.